

Epicko ogarniam swój radar

Sobota, 11 Października, 20:00

11 października 2014 roku w „Wysokich Obcasach”, cotygodniowym dodatku do *Gazety Wyborczej*, ukazał się wywiad Jerzego Ziemackiego z Janem Burzyńskim, jednym z redaktorów Obserwatorium Językowego UW.

Wywiad dotyczył przede wszystkim tego, co najnowsze słowa mogą nam powiedzieć o współczesnym polskim społeczeństwie. Wiele miejsca zostało poświęcone kontrowersjom związanym z wpływem języków obcych na polszczyznę oraz nowymi zwyczajami językowymi Polaków, jak choćby tworzenie form żeńskich od rzeczowników męskoosobowych. Jan Burzyński opowiadał także o idei oraz historii Obserwatorium. Poniżej publikujemy fragment wywiadu:

wysokie obcasy.pl

Badacz nowej polszczyzny: epicko ogarniam swój radar

Jerzy Ziemacki rozmawia z Janem Burzyńskim | 11.10.2014, aktualizacja: 10.10.2014 15:18

AAA



Pracujemy w korpo, open space'ach lub w call centers. Jemy lunch i brunch. Zamawiamy sushi, hummus, carpaccio. Jako społeczeństwo mamy problemy z netoholizmem, tabloidyzacją, cyberterroryzmem

Redakcja

Słowa *wpłatomat*, *urzędomat*, *mlekomat*, *kawomat*, *książkomat*, *biletomat* sugerują na przykład, że żyjemy w coraz bardziej zautomatyzowanym świecie technologii. Pracujemy w korpo, open space'ach lub w call centers. Jemy lunch i brunch. Zamawiam sushi, hummus, carpaccio. Jako społeczeństwo mamy problemy z netoholizmem, tabloidyzacją, cyberterroryzmem. Stajemy się także coraz wrażliwsi na rozmaite formy dyskryminacji: obok rasizmu, klasizmu i seksizmu mamy ageizm (dyskryminację ze względu na wiek), handicapizm (dyskryminację osób niepełnosprawnych) czy islamofobię (silną niechęć do islamu i muzułmanów). Wśród miłośników czworonogów popularny staje się grooming,

Copyright © Uniwersytet Warszawski

Wszelkie prawa zastrzeżone zgodnie z art.17 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
Teksty oraz zdjęcia zawarte w tym dokumencie nie mogą być publikowane bez wiedzy i zgody właściciela praw autorskich.

czyli fryzjerstwo dla psów, wśród wczasowiczów – balkoning, czyli skakanie do basenu z balkonu hotelowego itd. Nowych słów jest bardzo dużo. Może się zakręcić w głowie. Kiedyś, stojąc w kolejce do kasy, zdałem sobie sprawę, że w słowie tak błahym jak *zbliżeniówka*, karta zbliżeniowa do płacenia bez podawania kodu PIN, można odkryć wiele znaczeń, dostrzec przemiany cywilizacyjne, nowe mechanizmy kulturowe, warunki społeczne.

Wywiad można przeczytać w całości na stronie [„Wysokich Obcasów”](#).

[Paweł Ciach](#)

publikacja: 11.10.2014, 20.00, ostatnia aktualizacja: 22.10.2014, 23.40